



OD DZIŚ

# Królowa jest tylko jedna. Freddie Mercury przy Krakowskiej 41

Marta Gruszecka

KRAKÓW

Biografia potężnie utalentowanego, introwertycznego hedonisty, który stał się legendą. Opowieść o człowieku, który żył wśród tłumów, ale umarł w samotności. Freddie Mercury będzie bohaterem spektaklu „Królowa” przygotowywanego przez Piotra Siekluckiego i Teatr Nowy Proxima. To też historia śmiertelności wirusa HIV, który w latach 80. zabił miliony ludzi.

Teatr Nowy Proxima szykuje kolejny spektakl muzyczny. Po rewelacyjnych sztukach o Korze i Ewie Demarczyk czas na króla światowych stadionów, artystę, który legendą stał się już za życia. – Freddie Mercury to miłość mojego życia, z jego muzyką spędziłem okres dojrzewania, młodość, Kocham go do dziś – mówi Piotr Sieklucki, dyrektor Teatru Nowego Proxima, reżyser spektaklu „Królowa”, który opowie biografię Freddiego Mercury’ego.

## Statkiem z Zanzibaru do Indii

Zespół Teatru Proxima wybrał cztery charakterystyczne wizerunki z życia i twórczości legendarnego artysty. – Opowieść zaczynamy od historii ośmioletniego Farrokha wychowywanego na Zanzibarze. Tak małe dziecko rodzice wysłali w podróż statkiem do Indii, bo tam znajdowała się wybrana przez nich szkoła z internatem. Kto dzisiaj w wieku 8 lat puściłby swoje dziecko pociągiem z Krakowa do Kielc, a co dopiero z Zanzibaru do Indii?! Introwertyczny Farrokh bardzo przeżył tę podróż i o tym, a także o jego relacjach z rodzicami, ojcem Bomi i mamą Jer, przesiąknięciu indyjską kulturą i muzyką oraz fascynacją sztuką opowiada pierwsza część naszego spektaklu – zdradza reżyser.

**Życie w Londynie i „Love Of My Life”**  
W kolejnej odsłonie poznajemy dwudziestoparoletniego Farrokha, który trafia do Londynu. Skąd ta destynacja? – Na Zanzibarze wybuchła rewolucja, jego rodzice musieli uciekać. Bomi Bulsara pracował w administracji brytyjskiej, dlatego miał brytyjski paszport i mógł uciec na Wyspy Brytyjskie. Farrokh marzył o Londynie – gdyby został na Zanziba-

## Życie w Londynie i „Love Of My Life”

rze albo w Indiach, to nigdy nie byłoby Freddiego Mercury’ego. W stolicy Wielkiej Brytanii zaczął poszukiwać swojej tożsamości i możliwości artystycznego rozwoju. Trzeba podkreślić, że Freddie Mercury był artystą wszechstronnym. Michael Jackson od tekstów i piosenek miał ludzi, Freddie wszystko robił sam. Pisał, komponował, zaprojektował



• **Arti Grabowski (jako Freddie Mercury) i Adam Zuber (jako Freddie Bulsara) podczas prób do spektaklu** FOT. SYLWIA PENC / AGENCJA WYBORCZA.PL (2)

logo Queen, projektował okładki, swój wizerunek, kostiumy. To właśnie w Londynie zaczął śpiewać i to tam poznał „Love Of My Life”, czyli serdeczną przyjaciółkę Mary Austin. Na początku Mary była dziewczyną Farrokha – wtedy przyznanie się do homoseksualizmu było równoznaczne z końcem kariery artystycznej – mówi Piotr Sieklucki.

logo Queen, projektował okładki, swój wizerunek, kostiumy. To właśnie w Londynie zaczął śpiewać i to tam poznał „Love Of My Life”, czyli serdeczną przyjaciółkę Mary Austin. Na początku Mary była dziewczyną Farrokha – wtedy przyznanie się do homoseksualizmu było równoznaczne z końcem kariery artystycznej – mówi Piotr Sieklucki.

## Samotne umieranie

Trzeci wizerunek Freddiego to ten, który dobrze znamy – artysty z wąsami, czarnymi włosami, w koszulce na ramiączkach i dżinsach, u szczytu kariery i sławy. Ostatnia część opowieści pokazuje umierającego wokalistę z końca lat 80. i początku lat 90., kiedy wyniszczała go straszna choroba, AIDS. – Z jednej strony, nasz spektakl jest biografią Freddiego, ale z drugiej opowiadamy historię rozprzestrzeniania się wirusa HIV i AIDS. Mówimy o przypadku, który umożliwił wydobycie się wirusa HIV z Konga, o Haitańczykach, szczepieniach, używaniu strzykawek, rewolucji seksualnej. W latach, kiedy rozwijało się AIDS, wszyscy chcieli uprawiać wolną miłość, wirus miał zatem łatwą drogę. Opowiadamy też o ostracyzmie, który wówczas panował, o biednych dwudziestoletnich chłopakach, którzy umierali w strasznych cierpieniach, wyrzuceni z rodzin, opuszczeni przez przyjaciół – mówi reżyser. I dodaje: – Nie chcemy odtwarzać wiernie wizerunku Freddiego, zobaczymy introwertyka, samotnika, który umiera w samotności.

## 39. urodziny króla życia

Znając znakomite pomysły zespołu Teatru Nowego Proxima, „Królowa” będzie spektaklem, który zapadnie nam w pamięć i o którym długo będziemy dyskutować. – Chcemy, by „Królowa” była widowiskiem – zaprosimy widzów m.in. na legendarne 39. urodziny artysty, ale z drugiej strony przejmującym doświadczeniem pokazującym zaniedbania Białego Domu, Kościoła katolickiego i Jana Pawła II. Nawet w obliczu tak wielkiej tragedii Kościół podtrzymywał stanowisko w sprawie antykoncepcji. Afryka umiera, a Jan Paweł II mówi, że nie należy stosować prezerwatyw... – podsumowuje Sieklucki, który w „Królowej” zagra wspomnianego papieża oraz Eltona Johna.

## Widowisko na 17 aktorów

W spektaklu gra rekordowa liczba aktorów, bo aż 17. W rolach głównych: Maks Stępień (Farrokh Bulsara), Martyna Krzysztofik (Jer/ Mary/Valentine), Michał Felczak (Bomi/Peter/Jim), Adam Zuber (Freddie Bulsara), Arti Grabowski (Freddie Mercury), Karol Miękina (Patricco), Sebastian Szul, Damian Rusyn, Dominik Olechowski (chłopcy z Queen), Marcin Mróz (dr Atkinson), Artur Wójcik (Nixon), Piotr Sieklucki (Elton John/ JP II) oraz Artur Świetny. Lady Maga, Paweł Rupała, Mat Mosiała, Maciej Godoś (degeneraci).

Scenografię i kostiumy przygotował Łukasz Błażejewski, ruch sceniczny Karol Miękina, aranżę Paweł Harańczyk, światła Wojciech Kiwacz, a stylizacje Artur Świetny. Producentką spektaklu jest Agnieszka Karpierz. ●

→ Premiera „Królowej” w reżyserii Piotra Siekluckiego **13 maja** w Teatrze Nowym Proxima (Krakowska 41). Pokazy przedpremierowe **5-7 oraz 10-12 maja**, kolejne dopiero **22-25 czerwca**. Ostatnie bilety już tylko na czerwcowe spektakle (150 zł).